№ 177. Środa 5. Sierpnia 1857. Rok [illegible]nia 47.

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.



## Monarchya Austryacka.

### *Rzecz urzędowa.*

**Lwów**, 29. lipca. W gminie włości Torhow, obwodzie Złoczowskim założono regularną, gminom Torhow i Machnowce spólną szkołę parafialną, na której uposażenie przeznaczyły rzeczone gminy na wieczne czasy roczną składkę 40r. m. k. w gotówce i 10 korcy zboża, to jest 5 korcy żyta i 5 korcy hreczki; a oprócz tego obowiązały się na ogrodowym gruncie w Torhowie, obejmującym 400□ sążni, przeznaczonym na wieczne czasy na szkołę i na ogród dla nauczyciela, wystawić po koniec października b. r. budynek szkolny, przyrządzić go należycie dla nauki szkolnej i na pomieszkanie nauczyciela i dodawać rocznie dwanaście fur drew na opalenie lokalu szkolnego, które rzeczone gminy obowiązane są utrzymywać ciągle w dobrym stanie. Załatwianie potrzebnej przy szkole posługi będzie należeć do nauczyciela.

Jeżeliby nauczyciel obok nauki szkolnej pełnił także służbę diaka, jednak bez uszczerbku dla szkoły i za przyczynieniem się pomocnika, tedy obowiązały się rzeczone gminy przeznaczyć mu także uposażenie diaka, składające się z sześciu korcy i szesnastu garncy jęczmienia i z takiej samej ilości owsa.

Okazaną temi składkami dążność ku rozszerzeniu nauki ludu podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

### *Sprawy krajowe.*

(Nowiny dworu. — Losowanie dawniejszego długu. — Mineralogia dla szkól. — Ustawa górnicza.)

**Wiedeń**, 2. sierpnia. Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian i małżonka Jego, Arcyksiężna Charlotte, mają przybyć jutro, w poniedziałek z Bruxelli i zamieszkać w Schönbrunie. — Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę Albrecht, gubernator Węgier i małżonka Jego, Arcyksiężna Hildegarda przybędą dziś wieczór paropływem z Niemczy i zabawią jakiś czas w Weilburgu pod Badenem.

Na odbytem 1. b. m. na mocy najwyższego patentu z 21go marca 1818 r. 287ym losowaniu dawniejszego długu państwa wyciągnięto seryę nr. 75.

Serya ta zawiera obligacye banku po 5%, a mianowicie numer 67.437 z połową sumy kapitału i nr. 68.463 aż włącznie do 69.229; nadto wcielone dodatkowe stanowe obligacye domestykalne Austryi powyżej Aniży po 4%, mianowicie nr. 2826 aż włącznie do 2873 z całą sumą kapitału 1,006.154 złr. 30 kr. i kwotą procentu podług zniżonej stopy 25.102 złr. 21⁶/₈ kr.

Zawarte w tej seryi numera obligacyi będą później szczegółowo ogłoszone.

Ministeryum oświecenia i nauk publicznych poleciło w szkołach realnych „Mineralogię dla niższych szkół realnych“, która właśnie opuściła prasę i w składzie ksiąg szkolnych jest do nabycia. (Cena 14 kr.)

Powszechna ustawa górnicza będzie teraz zaprowadzona także w królestwie Lombardo-weneckiem i w Dalmacyi. Tymczasowo rozciągnęło wys. ministeryum kilka rozporządzeń w sprawie górnictwa, wydanych dla innych krajów koronnych także na to dwie prowincye monarchyi. Zarazem zostały w nich ustanowione prowizoryczne władze górnicze z zaprowadzeniem tax górniczych.

## Ameryka.

(Wiadomości bieżące z Ameryki południowej.)

Nowsze doniesienia *Nowojorskiego Heralda* z Washingtonu potwierdzają poprzednią wiadomość, że spór z Nową Granadą niebawem w polubowny załatwi się sposób. Jenerał Haran otrzymał już od prezydenta jenerała Ospimy odnoszące się do tego instrukcye. W Granadzie obrano do Izby prawodawczej także jednego murzyna. Dzienniki zachodnio-indyjskie zalecają francuski projekt wolnego osiedlenia murzynów w Martynice, równie i w koloniach angielskich.

**Hawanna**, 9. lipca. Okręta hiszpańskie wypłynęły z portu, i krążą wzdłuż wybrzeży. O Santa Annie nie otrzymano żadnych nowszych wiadomości. Jak donoszą z Vera-Cruz z 7. i z Mexyku z 3. lipca wypadły wszędzie wybory w duchu rządowym. Indyanie dopuścili się licznych rozbojów przy Coro-Gorde. W Honduras obchodzono na wiadomość kapitulacyi Walkera wielkie uroczystości. Izba prawodawcza zniesła prawo przeciwne karze śmierci.

*Monitor floty* donosi z **Paraguay**: Prezydent Lopez lubo w latach wywiera znaczny wpływ, ale pomawiają go, że nie zdolen kraju uszczęśliwić. Podatki są nadzwyczaj wysokie.

**Valparaiso**, 31. maja. Kongres chilijski zbierze się w dzień jutrzejszy. Słychać, że rząd zaciągnie pożyczkę 4,000.000 dolarów na ukończenie kolei żelaznej z Santiago do Valparaiso.

**Calao**, 12. czerwca. W Limie zawarte temi dniami przymierze, na mocy którego dostaną się Chincha, Lobos i inne wyspy z Guanem na następujących lat 10 pod zbrojną opiekę Francyi i Anglii. Nad handlem będzie czuwał i nadal sam rząd peruański. — Vivanco broni się ciągle jeszcze w Arequipa, ale jenerał San Ramon otoczył go swoim korpusem o 3000 żołnierza.

## Anglia.

(Nowiny dworu. — Księżna Cambridge wyjechała na stały ląd. — Doniesienia z Indyi. — Posiedzenie Izb z 28. lipca. — Wykaz przychodów i wydatków.)

**Londyn**, 30. lipca. Królowa holenderska odjechała dziś z Londynu w odwiedziny do księcia Richmond.

Księżna Cambridge i księżniczka Mary Cambridge odjechały ztąd wczoraj po południu do Kaletu, zkąd udadzą się na kilka tygodni do Szwajcaryi. Później odwiedzi księżna na krótki czas zamek swój w pobliżu Frankfurtu n. M.

Lord Clarendon niemógł wczoraj dla słabości znajdować się na radzie ministeryalnej.

Dziennik *Phare de la Loire* zawiera następujące prywatne doniesienie z Tryestu z 28. lipca: Podług doniesień z **Kalkutty** wzmaga się powstanie w Bengalii, zbuntowało się 45 krajowych pułków. Cały plon indygu w północnych prowincyach uważają już za stracony. Faktorye stoją pusto.

Na przedwczorajszem posiedzeniu *Izby wyższej* stawał w obronie bilu co do odpowiedzialności pełnomocników sam tylko lord *Wensleydale*. Po krótkiej rozprawie odczytano bil po raz drugi. Książę *Newcastle* wyraził życzenie, aby wszystkim publicznym bibliotekom i innym literackim zakładom udzielać bezpłatnie wszystkich z polecenia parlamentu drukowanych sprawozdań i dokumentów. Wniosek księcia poparł z wszelkich sił inny członek parlamentu, ale mimo to nie powzięła jeszcze Izba stanowczej w tym względzie uchwały.

Po wczorajszem oświadczeniu lorda Palmerstona w *Izbie niższej* co do otrzymanych z Indyi wiadomości, wniósł sir *Lacy Evans* rezolucyę względem lepszego wykształcenia oficerów, a mianowicie sztabu. Przy tej sposobności polecił szczególniej zaprowadzenie examinów oficerskich na wzór istniejących już w inżynieryi i artyleryi. Kilku mowców, a między tymi i sir W. Williams of Kars i jenerał Windham, poczytują wszelkie podobne examina wojskowe za zupełnie niestosowne: Jenerał Windham radzi uważać raczej na dobrą organizacyę sztabu niż na naukowe wykształcenie pojedynczych oficerów. Ważniejszem od wszelkich podobnych teoryi wychowawczych, byłoby jego zdaniem utworzenie milicyi w rezerwę dla armii. Jenerał Williams posuwa się dalej jeszcze w swojej opozycyi, wyrażając się nawet przeciw zaprowadzonym już przepisom w artyleryi i inżynieryi. Broni także obecnego systemu przedaży stopni, dowodząc, że tym sposobem uzyskuje armia zawsze świeże siły, kiedy przeciwnie regularnym systemem awansów musiałaby się ograniczać na samych starych oficerach. Lord *Stanley* mniema, iż najgłówniejszem zadaniem w armii byłoby zniewalać wstępujących oficerów do nauk specyalnych. Sir *Sidney Herbert* przyznaje, że examinom wojskowym wieleby można zarzucić, nie sądzi jednak aby ztąd nie można już było wcale zniewalać oficerów przy awansach do składania dowodów swego uzdolnienia, choćby nawet zatrzymano i nadal dotychczasowy system przedaży stopni. Lord *Palmerston* tuszy, że wywołana dyskusya odpowiedziała życzeniom panu de *Lacy Evans*. W ogólności przyznaje się on sam do zasad szanownego

jenerała, ale ponieważ właśnie teraz naradza się rząd w tej sprawie, prosi zatem pana de *Lacy Evans*, aby albo zupełnie cofnął swój wniosek, albo zmodyfikował go w taki sposób, izby niepotrzeba było wchodzić w szczegóły. Jenerał de *Lacy Evans* zgadza się na ostatnią propozycyę; poczem całą rezolucyę przyjęto jednogłośnie. Pod koniec posiedzenia oznajmił Izbie lord kanclerz, że wydział mianowany do zbadania stosunków bankowych, nie doszedł jeszcze w tej sesyi do żadnego rezultatu.

Temi dniami przedłożono wykaz przychodów i wydatków z ostatniego roku po 30. czerwca b. r. Przychody wynosiły 72,067.821 funt. sztr., wydatki 71,756.710 funt. sztr.; a zatem jest przewyżka 311.111 funt. sztr. Cła przyniosły: 23,606.468 funt. sztr.; akcyza 17,667.000 funt. sztr.; stępel 7 364.616 funt. sztr.; podatek szacunkowy i gruntowy 3,097.020 funt. sztr.; podatek dochodowy 16,168.722 funt. sztr.; poczta 2,845.000 funt. sztr.; dobra koronne 284.857 f. szt., rozmaite źródła przychodów 1,034.136 funt. sztr. Wydatki podzielone są w następujący sposób: procenta długu narodowego 28,695.020 funt. sztr.; lista cywilna, pensye, płace, trybunały, ciało dyplomatyczne, razem 1,798.705; wojsko i flota 39,262.985 funt. sztr.; wykupienie banknotów skarbowych 2,000.000 funt. sztr.; zasób skarbu zawierał dnia 30. czerwca 6,611.563 funtów szterlingów.

## Francya.

(Wiadomości bieżące. — Księżna Cambridge. — Ambasador hiszpański. — Fregata rosyjska. — Oskarżeni o zamach przed sądem asyzów. — Jawność sprawy.)

**Paryż,** 30. lipca. Księżna Cambridge przybyła 28. b. m. wieczór w przejeździe do Niemczy, z córką swoją z Dowru do Kaletu.

Nowomianowany ambasador hiszpański, książę Rivat, miał wczoraj długą konferencyę z hrabią Walewskim.

Wyrok stawienia obżałowanych w sprawie zamachu przed sądem asyzów został przylepiony publicznie z rozkazu ministra sprawiedliwości. Ponieważ obżałowani niemówią po francuzku, będzie indagacya prowadzona za pomocą tłumacza.

Do Cherburga przybyła rosyjska fregata „Dwina" o 10 działach, w powrocie od uścia Amuru do Kronsztadu.

Izba oskarżenia wydała przedwczoraj wyrok w sprawie Mazziniego, Ledru-Rollina i ich wspólników. Siedmiu obżałowanych wezwano przed sąd asyzów. Oskarżeni są, że działając w porozumieniu knowali spisek na życie Cesarza Napoleona, która to zbrodnia podług 89 artykułu kodexu karnego podlega karze śmierci. Trzej obecni winowajcy, Tibaldi, Bartolotti i Grilli zwany Saro, będą już w pierwszej połowie miesiąca sierpnia, podobno 8. lub 10. stawieni przed sądem asyzów; nieobecni zaś: Mazzini, Ledru-Rollin, Massarenti i Campanellor sądzeni będą dopiero po dopełnieniu formalności przepisanych przy wyrokach zaocznych. Sprawy ich jednakże niebędą rozstrzygać przysięgli, lecz trybunał sądowy, jak się to zwykle dzieje przy wyrokach zaocznych. Sam jeneralny prokurator będzie zabierał głos w tej ważnej sprawie. Tutejsze dzienniki sądowe podają niektóre szczegóły tego procesu, które mają stanowić podstawę oskarzenia. Oto główniejsze z nich: W pierwszych dniach miesiąca czerwca otrzymała policya uwiadomienie o przybyciu kilku Włochów, którzy w Londynie miewali częste schadzki z Mazzinim i innymi członkami europejskiego komitetu centralnego. Dnia 10go czerwca skonfiskowano trzy listy z Genuy, pisane własną ręką Mazziniego. Jeden z nich był adresowany do Campanelli, spółpracownika Mazziniego w redakcyi dziennika *Italia del Popolo*, drugi do Massarentego, a trzeci, zawierający kilka wierszy tylko, do Tibaldego. W liście do Campanelli, zawierającym instrukcye względem powstania we Włoszech, mówił Mazzini, że trzeba przedewszystkiem pamiętać o sprawie w Pawii, gdyż jest nagląca i stanowcza i wszystko zawisło od niej. Dalej donosił, że Massarenti uwiadomił go o przybyciu dwóch ludzi, że jeśli godni są zaufania, potrzeba dać im pieniędzy, ażeby mogli miesiąc żyć w Paryżu, i że w tej mierze trzeba udać się do bankiera. Mazzini dodał jeszcze, że dwóch innych ludzi znajduje się obecnie w Paryżu, ale każda z tych grup powinna działać odrębnie nieznosząc się wcale z sobą. W końcu zawierał list polecenie do pewnego mieszkania przy ulicy Neuve Ménilmontant, gdzie znajdują się potrzebne materyały. Polecenie to było przeznaczone do Tibaldego, który mieszkał przy wspomnionej ulicy. Gdy go aresztowano, znalazła policya u niego pięć sztyletów i dwadzieścia nabitych pistoletów. — List Mazziniego do Massarentego zawierał podobne instrukcye jak list do Campanelli. Bilet do Tibaldego nakoniec polecał obudwu oddawców i zapewniał, że można im zaufać. Ci dwaj byli to Bartolotti i Grilli, którzy niedawno przybyli z Londynu, gdzie miewali częste schadzki z Mazzinim przed odjazdem jego do Genuy. Tego samego dnia, gdy Tibaldi został uwięziony, przybyli Bartolotti i Grilli do jego pomieszkania, gdzie przytrzymali ich nastawieni ajenci. Zdaje się, że skutkiem śledztwa skonfiskowała policya znaczną liczbę papierów, które potwierdzają szczegóły zawarte w przejętych 10go czerwca listach. W jednym z tych listów użala się jeden z oskarżonych na swego wspólnika, mówiąc, że *stary* się użala i wielce jest zniechęcony. W ciągu indagacyi zrobił Bartolotti ważne zeznania. Oświadczył, że w Londynie miał dwie konferencye z Mazzinim i z pewnym Francuzem, którego nazwał Ledru-Bollinem. Mówił także, że skutkiem tych konferencyi wysłany został z współziomkiem swoim, Grillim, do Paryża. Zadaniem jego jednakże nie było zamordować Cesarza, lecz tylko stać ustawicznie w pobliżu Tuileryów, by wiedzieć, kiedy wyjdzie Cesarz. Grilli zaprzeczał z początku uporczywie; później jednakże uważał się za uwolnionego od przysięgi, ponieważ Bartolotti złamał swoją, i wyznał wszystko. Odkrył zamiar swojej podróży i przyznał się, że otrzymał rozkaz zamordować Cesarza. Na potwierdzenie tego zeznania wymienił miejsce, gdzie ukrył dwa sztylety, który Tibaldi dał jemu i Bartolottemu. Broń tę znaleziono w istocie w oznaczonem miejscu. Wszystkim tym zeznaniom zaprzeczał stanowczo Tibaldi. Jestto mechanik, zamieszkały już od kilku lat w Paryżu.

Sprawa księstw Naddunajskich nabiera coraz więcej ważności, gdyż rząd tutejszy występuje w niej wprost przeciw angielskiemu.

Nota sardyńska względem zamachu Mazziniego nienadeszła dotąd i nawet niebyła zapowiedziana; natomiast spodziewana jest nota neapolitańska, która całej Europie wykrywa plany rewolucyi i szczególnie Muratystów obwinia o najstraszniejsze zamiary. — Podobnie jak rząd francuski, postanowiły także rządy włoskie zachować jak największą jawność w procesach tego spisku.

## Belgia.

(Odjazd gości. — P. Brouckere. — Traktat handlowy z Holandyą.)

**Bruxela,** 30. lipca. Książę Koburgski odjechał wczoraj na Antwerpię, dokąd towarzyszyli mu książę Brabantu i Arcyksiążę Karol Ludwik z powrotem do Niemczy.

Tutejszy burmistrz pan de Brouckere, wykonawca aktu cywilnego przy wczorajszej uroczystości zaślubin, otrzymał wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Jak się zdaje, zostały już usunięte szczęśliwie wszelkie trudności, jakie przeszkadzały dotąd zawarciu nowego traktatu handlowego między Belgią i Holandyą. Słychać, że traktat ten przyszedł już do skutku i potrzebuje jeszcze tylko przyzwolenia Izb obydwu krajów, by stał się prawomocnym.

## Szwajcarya.

(Przewaga radykalistów w Tessynie.)

Z **Berny** donoszą pod dniem 23. lipca: „Jesteśmy zmuszeni odwołać wiadomość, że w kantonie tessyńskim będzie wychodził opozycyjny dziennik polityczny. Władza radykalna stawiała takie przeszkody pierwszemu zaraz numerowi *Riformy*, że musiano tymczasowo zawiesić wydawnictwo tego dziennika. Jak tylko bowiem przedłożony został radzie państwa wydany na próbę numer tego dziennika opozycyjnego, skazano zaraz nakładcę na karę policyjną za to, że rozszerza pismo, którego wydawca został wprawdzie wymieniony rządowi, ale nie postarał się o pozwolenie władzy na wydawnictwo swego dziennika. Tym sposobem nie może dziennik wychodzić dalej, ale pytamy się — pisze korespondent — jakim prawem może stawić rząd tessyński podobne żądania w obec wolności druku zagwarantowanej w całej Szwajcaryi konstytucyą federacyjną? W niemieckiej Szwajcaryi nie można inaczej odpowiedzieć na to pytanie, jak tylko, że rząd tessyński nie wzdryga się bezprawnemi nawet środkami przeszkadzać wszelkiemu ocknieniu się prasy opozycyjnej. Spodziewają się w Bernie, że pokrzywdzony w prawach swoich wydawca *Riformy* zaniesie protest do władzy federacyjnej, i wyrok tej władzy niepowinien być wcale wątpliwy, kiedy przed 4 laty skarcono nierównie mniejsze ograniczenie prasy w kantonach Berny i Lucerny."

## Włochy.

(Składki na statuę Matki Boskiej. — Przygotowania na przyjęcie Ojca św. w Florencyi.)

**Rzym,** 20 lipca. Do dobrowolnych składek na wzniesienie statuy Matki Boskiej przyczynili się także cudzoziemscy żołnierze w służbie papiezkiej. Lubo uzyskany od nich datek nie przewyższa sumy 200 szkudów, będzie to przecież jedna z najcenniejszych ofiar, bo pochodzi z dobrych chęci samych ubogich żołnierzy. *Giornale di Roma* ogłasza imiona wszystkich dawców, chociaż sobie pewnie żaden z nich tego nie życzył. Obliczenie wszystkich uzbieranych dotychczas składek na statuę Maryi wykazało sumę kilka mil. zlr.

**Florencya,** 21. lipca. Zapowiedziane przybycie Jego Świątobliwości Papieża zajmuje w równym stopniu umysły jak i ręce mieszkańców. Robią bo też wszyscy jak najgorliwsze przygotowania, aby najwyższego władzcę wiernych przyjąć w murach swoich z niezapamiętaną wspaniałością. Zajęta od lat kilkunastu mnogiemi budowlami i planami ku upiększeniu miasta, nie waha się obecnie Florencya znieść całą jedną dzielnicę miejską, aby tem godniej zarazna wstępie powitać dostojnego gościa. W tutejszym zamku rezydencyjnym, pałacu *Pitti*, przygotowują pokoje dla Jego Świątobliwości, który przybędzie w orszaku ośmnastu prałatów. Równocześnie uprzątają drugi pałac wielko-książęcy tak zwany *Crocetta*, gdzie przeniesie się jedna połowa dworu w. księcia, bo na zbliżenie się Ojca św. opuszczą pałac Pitti wszystkie przebywające w nim kobiety. Noc z 17. na 18. sierpnia przepędzi Jego Świątob. w *Villa Gerini*, położonej o 20 mil włoskich od Florencyi w stronie Bononii. Dnia 18. sierpnia dostąpi zaszczycona względami dworu rodzina Guicciardinów szczęścia przyjmować Jego Świątobliwość w swojej willi pod Florencyą; Ojciec św. wystąpi tu w całej wspaniałości, i dopiero po obiedzie uda się w dalszą podróż do stolicy. Przy bramie S. Gallo pod tryumfalnym łukiem Cesarza Franciszka I. będzie oczekiwać dostojnych gości sam wielki książę wśród wszelkich

wspaniałości, na jakie się tylko zdobędą połączone siły państwa i kościoła. Jego Świątobliwość zabawi w Florencyi aż do końca sierpnia, ale w ciągu tego czasu podejmie jeszcze wycieczkę do Piz i Lukki, poczem dopiero na Volterra, Sienna, Chiusi i Orvieto powróci do Rzymu.

## Niemce.

(Odjazd Cesarzowej Matki do Petersburga. — Bismark Schönhausen z Frankfurtu. — Traktat z Persyą.)

**Berlin**, 1go sierpnia. Jej Mość Cesarzowa Matka rosyjska, Wielki Książę Michał, Książę Wilhelm i księżniczka Cecylia badenska odjechali dziś przed południem o godzinie $10^1/_4$ na Szczecin, Swinemünde itd. do Petersburga.

Tutejszy pełnomocnik przy sejmie związkowym, p. Bismarck-Schoenhausen przybył tu z Frankfurtu.

Pod względem traktatu handlowego, który Prusy zawarły z Persyą imieniem związku celnego, donosi dziennik *H. Z.*, że na mocy tego traktatu staną poddani państwa związku celnego w Persyi w rzędzie najbardziej uwzględnionych narodów, i że ich przywilejów handlowych przestrzegać będą trybunały perskie, urządzone w każdem miejscu siedziby konzulów związku celnego, którzy też w sprawach spornych będą używani do rady. Zresztą będzie jurysdykcya tych konzulów tak obszerna, jak tylko zezwolą na to stosunki internacyonalne. Towary ze związku celnego nie będą odtąd opłacać w Persyi żadnych innych należytości, prócz ceł pogranicznych.

## Dania.

(Zwołanie Stanów holsztyńskich.)

Wspomniony już patent względem zwołania stanów prowincyonalnych księztwa Holsztynu na nadzwyczajne zgromadzenie jest dosłownie następujący:

„My Fryderyk siódmy itd. oznajmiamy niniejszem: Stosownie do 10go paragrafu rozporządzenia z 11. czerwca 1854 w sprawie konstytucyi księztwa Holsztynu postanowiliśmy zwołać stany prowincyonalne tego księztwa na dzień 15. sierpnia r. b. na nadzwyczajne zgromadzenie.

Oznajmiając to wszystkim Naszym kochanym i wiernym poddanym Naszego księztwa Holsztynu, rozkazujemy oraz Naszym wiernym stanom prowincyonalnym księztwa Holsztynu, ich deputowanym lub wyznaczonym na mocy konstytucyi zastępcom ich, ażeby na oznaczony dzień 15. sierpnia zjechali do Naszego miasta Itzehoe i oczekiwali rozporządzeń, jakie przedłożymy im za pośrednictwem Naszego komisarza.

Zgromadzenie ma urządzić w taki sposób obrady swoje, ażeby mogły być ukończone w przeciągu czterech tygodni, któryto rozkaz ma być jak najściślej dopełniony.

W dowód czego załączamy Nasz własnoręczny król. podpis z pieczęcią.

Dan na Skodiborgu, 20. lipca 1857.

Fryderyk, Król.
J. J. Unsgaard."

## Królestwo Polskie.

(Założenie akademii medyczno-chirurgicznej.)

**Warszawa**, 28. lipca. *Gazeta Warszawska* z dnia dzisiejszego ogłasza następujący ukaz cesarski:

Do Namiestnika Naszego w królestwie Polskiem.

Celem podania mieszkańcom Naszego królestwa Polskiego sposobów miejscowych kształcenia się w nauce lekarskiej i uchylenia tem samem braku lekarzy, uznaliśmy za dobre ustanowić w Warszawie wyższy naukowy zakład lekarski z nadaniem mu tytułu cesarsko-królewskiej medyczno-chirurgicznej akademii.

Zatwierdziwszy przedstawione przez was w wykonaniu woli Naszej i rozpoznane w radzie państwa ustawę i etat pomienionej akademii rozkazujemy: ogłosić takowe stosownie do przepisów i wprowadzić w wykonanie na zasadzie postanowionych w tym względzie przez radę państwa a przez Nas potwierdzonych przechodnich tymczasowych urządzeń, pozostawiając wam oznaczyć według bliższego waszego uznania i po zniesieniu się z ministrem oświecenia narodowego czas otworzenia, niemniej porządek i sposoby stopniowego rozwinięcia akademii.

Na oryginale własną Jego cesarsko-królewskiej Mości ręką podpisano: *Alexander.*"

W Carskim-Siele, dnia 4. czerwca 1857 r.

## Rosya.

(Pomieszkania dla robotników. — Potyczki na Kaukazie. — Komunikacya na Dniestrze. — Misya chińska.)

**Petersburg**, 22. lipca. Towarzystwo zawiązane pod protekcyą Wielkiego Księcia z Mecklenburg-Strelitz, małżonki Wielkiej Księżny Katarzyny Michajłówny ku polepszeniu losu klas pracujących, postanowiło ze względu na smutne spostrzeżenie, że cholera zaczyna znowu wzmagać się w zatrważający sposób pomiędzy uboższą klasą ludności, zająć się urządzeniem zdrowych pomieszkań dla robotników, i poczyniło już potrzebne kroki, by zamiar ten jak najspiesniej przywieść do skutku. Cesarz uwiadomiony o tym zamiarze towarzystwa rozkazał władzom cywilnym i wojskowym popierać wszelkiemi środkami to dobroczynne przedsiębierstwo.

Jak donosi dziennik *Kaukas* z 21. z. m., zaszła na granicy lesgijskiej potyczka z wyprawioną na rabunek bandą gorali; nieprzyjaciel poniósł stanowczą klęskę, a Rosyanie stracili przytem 5 ludzi. — Kapitan floty Romanow, który z polecenia rosyjskiego towarzystwa handlu i żeglugi parowej objeżdżał Dniestr, by przedłożyć raport względem najstosowniejszego użycia holowników parowych na tej rzece, ukończył już swoje poszukiwania, i przemawia usilnie za uskutecznieniem tego projektu.

Misya rosyjska, którą z końcem kwietnia wyprawiono z Petersburga do *Pekinu* składa się według doniesień dziennika *Nord* z 10ciu osób. Mianowicie zaś znajduje się w misyi tej: archimandryta Gruri, trzech zakonników, czterech uczniów, jeden lekarz i jeden malarz. Archimandryta Gruri był już raz w Pekinie, bawił tam lat dziesięć, i dopiero roku 1850 powrócił do Rosyi. Misya teraźniejsza wybrała się do Chin tylko na lat sześć, a nie jak dawniejsze na lat dziesięć, ma według upewnień dziennika wspomnionego odprawiać w Pekinie nabożeństwo według obrządku greckiego i wyuczyć się języka chińskiego.

## Księstwa Naddunajskie.

(Ustawa leśna w Serbii.)

**Belgrad**, 22. lipca. Pierwszem ważnem dziełem nowego ministeryum, chociaż właściwie przygotował je dawniejszy jeszcze gabinet, jest ustawa leśna dla Serbii. Dotychczas wprawdzie nie istniały żadne przepisy w tym względzie, i pomimo nadzwyczajnej obfitości lasów w naszym kraju wyniszczyła je tak dalece zupełna wolność wrębu, (gdyż każdy mógł rębać drwa gdzie i wiele mu się podobało), że od kilku lat już daje się czuć u nas niedostatek drzewa. Do Belgradu musiano już od 3 lat sprowadzać większą część sągowego drzewa z Bośnii, przezco cena jego prawie w dwójnasób się powiększyła. Wprawdzie gniły w górach i w niektórych okolicach, gdzie nie dochodzą drogi, co roku znaczne masy drzewa, ale zato w pobliżu większych miast nie było widać ani jednego zdrowego drzewa, co głównie pochodziło ztąd, że każdemu wolno było paść bydło po lasach, przezco naturalnie niszczały i usychały wszelkie zawiązki młodych lasów.

Chociaż więc nowa ustawa leśna pozostawia jeszcze wiele do życzenia, to jednak w głównej rzeczy można spodziewać się po niej wiele dobrego, gdyż zaprowadzone z nią taxy wrębu i ustanowione za wszelkie przekroczenia kary sprawią bez wątpienia bardzo pomyślny skutek.

## Azya.

(Szerzenie powstania. — Gwałty. — Środki zaradcze. — Aresztacya indyjskich książąt.)

Wiadomości z **Bombaju** sięgają po dzień 1. lipca. Delhi nie poddało się do tej chwili; w mieście tem zachowały się w całej sile wspomnienia niedawnej wspaniałości wielkich Mogułów, to też niepodobna będzie uśmierzyć powstania, nie ukorzywszy wpoprzód stolicy. Naczelny wódz angielski jenerał Barnard oczekuje niecierpliwie nowych posiłków, aby rozpocząć zaczepne działania. Armia bengalska przestała już istnieć. Anglicy nie dowierzają i tym pułkom, które dotąd zachowały się spokojnie i czuwają też nad niemi jaknajpilniej. Kalkuckie pułki krajowe rozbrojono zupełnie, między niemi znajdowały się i te oddziały, które przed kilka tygodniami zjednały sobie dla dobrego zachowania się pochwałę jeneralnego gubernatora. Komunikacya z północnemi prowincyami przerwana prawie na wszystkich punktach. Wiadomości z Bengalii i krajów północno-zachodnich są bardzo niepomyślne dla Anglików. Zewsząd dochodzą wieści o powstaniach, o nowych okrucieństwach. Znany od niedawna z przychylności do rządu pułk krajowców z Allahabad przyłączył się do rokoszu i wymordował wszystkich oficerów. Jużto szczególniej na oficerach, ich żonach i rodzinach dopuszczają się buntownicy jaknajokropniejszych okrucieństw. Także i w Hiderabad w prowincyi Nizam wybuchło nowe powstanie. Na szczęście oparły się armie madraska i bombajska wszelkim poduszczeniom i wytrwały w wierności dla rządu.

Jak donosi *Bombaj Times* zamierza lord Elgin wszystkie w Chinach znajdujące się wojska angielskie odesłać napowrot do Indyi. Lord Elgin stał d. 7. czerwca wraz z jenerałem Ashburnam w Pekang, spodziewać się też, że wojsko jego stanie niebawem w Indyi. Odesły również rozkazy do Przylądka i wyspy Maurycego, aby wszystko zbyteczne wojsko spieszyło corychło do buntowniczych kolonii. Uzyskanoby tym sposobem 4 do 5000 nowego żołnierza. Do Multan przybył angielski pułk muszkieterów i samą obecnością swoją poskramia chęci powstania w tej części Pendżabu. Do Kalkuty przybyły także temi dniami dwa pułki angielskie z jedną bateryą i świeżomianowanym komendantem armii bengalskiej sir P. Grant.

Uchylony Król Audhy został wraz z swoim ministrem Ally Mudy Chanem uwięzionym. Zamknięto ich tymczasem w twierdzy William. Obadwaj mieli stać na czele sprzysiężenia przeciw panowaniu Anglików.

---

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż**, 2. sierpnia. Wczoraj wieczór renta 3% $67.22^1/_2$. — Książę Napoleon powrócił do Paryża. — Król wirtembergski stanął

w hotelu Luwru. — *Monitor* ogłasza program festynu z 15. sierpnia. *Pays* donosi: Anglia każe niezwłocznie fortyfikować Corfu.

**Medyolan,** 1. sierpnia. Próba jazdy na kolei żelaznej między Coccaglio i Treviglio nastąpi między 10. i 15. b. m., a z początkiem października zostanie kolej ta otworzona na użytek publiczny.

Z **Petersburga** donoszą telegrafem: Wczoraj 1. sierpnia wieczór przybył tu szczęśliwie Jego Mość Cesarz Alexander. Równocześnie przyjechał także książę Gorczakow.

**Turyn,** 31. lipca. Jak donosi dziennik *Cattolico* miało ministeryum uchwalić rozwiązanie Izb; pod względem nowych wyborów niesłychać jeszcze nic pewnego.

Podług doniesień telegraficznych z **Konstantynopola** z 31. lipca nastąpiła częściowa zmiana gabinetu tureckiego. Musztafa Basza z Krety został wielkim wezyrem; Reszyd Basza obejmuje prezydyum tanzymatu; Aali Basza został znowu mianowany ministrem spraw zewnętrznych, a Ali-Galib ministrem pobożnych fundacyi. Prezydent rady państwa i Kapudan-Basza pozostają na swoich posadach.

## Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

**Lwów,** 4. sierpnia. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 181 sztuk wołów, których w 10 stadach po 8 do 40 sztuk z Rozdołu, Bóbrki, Słońska, Wybranówki, Lesienic i Dawidowa na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 159 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 290 ℔ mięsa i 26 ℔ łoju, 52r. 45kr.; sztuka zaś, którą szacowano na 350 ℔ mięsa i 46 ℔ łoju, kosztowała 67r. 30kr. mon. konw. 14 sztuk bydła było niedopasionych.

(Ceny targowe w obwodzie samborskim.)

**Sambor,** 22. lipca. Według doniesień handlowych sprzedawano od 1. do 15. b. m. na targach w *Samborze, Drohobyczy Komarnie* w przecięciu mec pszenicy po 3r.57kr.- 4r.—4r.; żyta 2r.8kr.—2r.18kr.—2r.12kr.; jęczmienia 1r.38kr.—1r.43k.—2r.; owsa 1r.7kr.—1r.11kr.—1r.18kr.; hreczki 0—2r.18kr.—2r.; kukurudzy 0—2r.36kr.—2r.36kr.; ziemiaków w Komarnie 1r.12kr. Cetnar siana po 42kr.—30kr.—45kr. Sąg drzewa twardego kosztował 6r.24kr.—5r.54kr.—7r., miękkiego 5r.12kr.—5r.30kr.—5r. Za funt mięsa wołowego płacono $6^4/_5$kr.—6r.—6r. i za mas okowity 1r.—51kr.—36kr. mon. konw.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. sierpnia.

PP. Bocheński Wiktor, z Żurowa. — Czosnowski Winc., z Wołynia. — Duchnowski Piotr, c. k. przeł. obw., z Żółkwi. — Hr. Karnicki Teodor, c. k. rotmistrz, z Wołczuch. — Koller Rud., c. k. porucznik, z Brzeżan. — Warnow Stefan, ces. ros. oficer, z Wiédnia.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. sierpnia.

PP. Dobek Konstanty, do Sarnek górnych. — Pięczykowski Meliton, do Wybranówki. — Smalawski Felix, do Uhrzec. — Nahujowski Ant. do Czernicy.

### Kurs lwowski.

| Dnia 4. sierpnia. | | gotówką | | towarem | |
|---|---|---|---|---|---|
| | | złr. | kr. | złr. | kr. |
| Dukat holenderski . . . . . . . . | mon. konw. | 4 | 46 | 4 | 49 |
| Dukat cesarski . . . . . . . . | „ „ | 4 | 48 | 4 | 51 |
| Półimperyał zł. rosyjski . . . | „ „ | 8 | 18 | 8 | 21 |
| Rubel srebrny rosyjski . . . . . | „ „ | 1 | 36 | 1 | 37 |
| Talar pruski . . . . . . . . . . | „ „ | 1 | $31^1/_2$ | 1 | 33 |
| Polski kurant i pięciozłotówka . . | „ „ | 1 | 12 | 1 | 13 |
| Galicyj. listy zastawne za 100 złr. | bez kuponów | 81 | 39 | 82 | 3 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | bez kuponów | 79 | 35 | 80 | 9 |
| 5% Pożyczka narodowa . . . . . | bez kuponów | 84 | — | 84 | 40 |

### Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 4. sierpnia.

Oblig. długu państwa 5% $82^3/_4$; $4^1/_2$% —; 4% —; z r. 1850 —. 3% —; $2^1/_2$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. 336; z r. 1839 $142^1/_2$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1005. Akcye kolei półn. 1875. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie 232 Dunajskiej żeglugi parow. 572. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $608^3/_4$ złr.

Amsterdam l. 2 m. $86^3/_4$. Augsburg $104^7/_8$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $104^1/_8$ 2 m. Hamburg 77 2 m. Liwurna — 2 m. Londyn 10 — 10. 2 m. Medyolan $103^1/_4$. Marsylia 121. Paryż $121^5/_8$ Bukareszt 265. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $7^3/_4$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; detto galicyjskie 80 Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 $109^1/_2$. Pożyczka narodowa $84^{13}/_{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $274^1/_4$ fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $239^3/_4$ Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej 200.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

*Dnia 3. sierpnia.*

| Pora | Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Stan powietrza wilgotnego | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|
| 7. god. zrana | 328.38 | + 13.0° | 80.8 | zachodni sł. | pogoda |
| 2. god. popoł. | 328.54 | + 20.0° | 50.5 | półn.-zach. „ | pochmurno |
| 10. god. wiecz. | 328.58 | + 15.0° | 85.8 | zachodni „ | pogoda |

# KRONIKA.

Według ostatniej konskrypcyi liczył Londyn 2,362.236 mieszkańców, między tymi 1,106.558 męskich, z których 146,449 nie mają jeszcze 5 lat. Liczba mężczyzn bezżennych wynosiła 670.380, a liczba kobiet niezamężnych 735.871. Żonatych było 399.098. Przeszłego roku urodziło się w Londynie 86.833 dzieci; liczba przypadków śmierci osiągnęła 56.786. W roku 1856 liczył Londyn o 60.000 mieszkańców więcej, niż w roku 1855. Londyn jest najludniejszem miastem w świecie; ma o ćwierć więcej mieszkańców niż Peking; w dwójnasób więcej, niż Konstantynopol; w czwórnasób więcej niż Petersburg; pięć razy więcej, niż Wiédeń, Nowy Jork albo Madryt; przeszło siedm razy więcej niż Berlin; ośm razy więcej niż Amsterdam; dziewięć razy więcej niż Rzym. Londyn ma 5000 brukowanych ulic w ogólnej długości 2000 mil angielskich; koszta tego bruku wynosiły 14 milionów, roczne reparacye kosztują 800.000 funt. sztr. Rury gazowe tego olbrzymiego miasta mają 1909 mil długości, a 360.000 płomieni gazowych wypala bezmała 13 milionów stóp kwadratowych gazu. Dla transportowania masy mieszkańców tego Babilonu i zwiedzających go cudzoziemców, przeprawia się w dwunastu godzinach 125.000 powozów, 3000 kabów, 1000 omnibusów, 10,000 ekwipażów i pojazdów wszelkiego rodzaju po ulicach; 3000 wagonów kolejowych przybywa codzień z prowincyi. W Londynie umiera przeciętnie 169 osób codziennie, a co 5 minut rodzi się jedno dziécię, corocznie topi się 500 ludzi w Tamizie. Aresztują rocznie 42.000 osób. Obliczono, że w Londynie jest 35.000 żebraków z profesyi; dwoch trzecich części między nimi Irlandy. Londyn ma 70.000 tkaczów (w Spitalfields), 30.805 szewców, 43.928 modniarek, 21.210 szwaczek. Londyn konsumuje rocznie 277.000 wołów, 30.000 cieląt, 1,480.000 skopów, 34.000 wieprzów, 1,600.000 cetnarów zboża, 310,464.000 funtów kartofli, 89,672.000 funtów jarzyny. Konsumcya ryb przechodzi wszelkie wyobrażenie, nie mniej także konsumcya drobiu jest znaczna. Francya inne kraje stałego lądu przysyłają rocznie 70 do 75 milionów jaj. Londyn konsumuje 65.000 pip (gatunek beczek hiszpańskich) wina, 2,000.000 galonów napojów gorących, 43,200.000 galonów porteru, i wypala 3,000.000 beczek węgli kamiennych.

Rozszerzenie miasta Wiédnia. Dawniejsze doniesienia dzienników wiédeńskich, że J. M. Cesarz przyzwolił na projekt rozszerzenia miasta, potwierdzają obecnie wiarogodne korespondancye różnych gazet zagranicznych. Jak się spodziewają, rozpoczną się pierwsze nowe budowy w pobliżu bramy karynckiej (Kärnthner-Thor) między przedmieściem Wiedniem a samem miastem. Przedsiębiercom obiecują wiele ulgi, ażeby ich zachęcić. Placów do budowli niebrak, za miastem nie mniej jak w samem mieście mnóstwo znalazłoby się domów, któreby dziś już koniecznie zdało się przebudować. Obecny niedostatek pomieszkań w stolicy niepokoi, ale nie zbywa na dobrych chęciach, by zapobiedz złemu. Dowodzi tego najlepiej zawiązane świeżo towarzystwa Vindobona. Złożone z kilku radców gminy i wielu znaczniejszych przedsiębierców budowli, zamierza skupować szczególniej stare budynki w mieście i na przedmieściach, aby je według dzisiejszej przebudować potrzeby. Wkrótce ma towarzystwo to, w tak dobrych zawiązane zamiarach, otrzymać potwierdzenie rządowe.

— Donoszą z zachodnich prowincyi Rosyi, że miasto Pińsk w gubernii mińskiej, gdzie znajdują się główne składy zboża przyznaczonego do Polski i Prus, stało się obecnie wielce ważnym punktem handlowym, ile że na Dnieprze i Prypeci rozpoczęła się już żegluga parowa. Znajdują się teraz w Pińsku dwa towarzystwa żeglugi: jedno pana Naryszkina z trzema paropływami belgijskiemi, drugie o dwóch parowcach fabryki kijowskiej. Wszystkie okręta zwożą zboże do składów pińskich, a wracają do Kijowa z podróżnymi lub zagranicznemi towarami na pokładzie. W tej samej gubernii mińskiej ma wkrótce otworzyć się także parowa żegluga na Niemnie. Potrzebaby jednak przedewszystkiem, aby rząd rosyjski połączył także bitym gościńcem lub koleją żelazną Sołbzow z Berezyną albo Prypecią, bo inaczej niepodobna, aby handel zbożem rozwinął się w całej pełni.

**Rozmaitości nr. 31.**

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Mikołaja Kopernika portrety i wizerunki, przez F. Łobeskiego.
2. Zbiory archiwalne.
3. Hindowie.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*